

SYLWAN

Organ Małopolskiego Towarzystwa Leśnego

Wychodzi kwartalnie pod redakcją Prof. Dra Szymona Wierdaka

Prenumerata wynosi rocznie 200 Mp. Cena pojedynczego zeszytu 50 Mp. Przedpłata na „Sylwana” i należytość za ogłoszenia, które oblicza się każdorazowo stosownie do kosztów druku, przyjmuje Sekretarjat Mał. Tow. leśnego we Lwowie, ul. Na Skałce 1. Rękopisy, których się nie zwraca, nadsyłać należy do Redakcji „Sylwana” we Lwowie, ul. Marka 1.

O d e z w a do Leśników Szkoły Lwowskiej.

Koledzy! W r. b. Wyższa Szkoła Gospodarstwa lasowego we Lwowie po 50 latach istnienia kończy swój żywot.

Szkoła nasza przestaje być potrzebną, bo przed leśnictwem polskim otwały swe podwoje Wszechnice Warszawy, Poznania i Politechnika Lwowska.

Doczekaliśmy się chwili, pragnienie urzeczywistnienia której zawsze przyświecało i ogrzewało zebrania koleżeńskie w naszym „bratniaku”.

Wołamy więc z całego serca — vivat, floreat, crescat nauka polskiego leśnictwa!

Ale jednocześnie musimy pamiętać, że jakkolwiek opustoszeją sale, w których nauczał Henryk Strzelecki, Władysław Tyniecki, Bronisław Lipiński, Władysław Zajączkowski, Bronisław Radziszewski, Zygmunt Demianowski, Stanisław Sokołowski, Władysław Szafer i wielu wielu innych, jakkolwiek niezmiernie bogaty i ukochany nasz szkolny ogród botaniczny nie będzie już czarował młodej braci leśnej, jakkolwiek skromna furtka przy ul. Św. Marka zostanie zamknięta — to jednak wielkie zadanie Szkoły Lwowskiej, które ona przez lat 50 chlubnie spełniała, nie może być w ten sposób i nie będzie zakończone i zakończyć je musimy my, byli uczniowie tej szkoły.

Chodzi tu o zachowanie jednolitej idei przewodniej i nawiązanie nici między leśnikami jedynej starej, polskiej Szkoły Leśnictwa, a nowemi pokoleniami leśników, wychowankami nowo-powstałych uczelni.

Bez wątpienia nić tą w pierwszym rzędzie nawiąże prof. Sokołowski, prof. Janeczko, prof. Kozikowski i inni, którzy bezpośrednio obejmą katedry i będą w imię tych samych zasad i haseł nauczać nowe szeregi leśników, ale to nie wystarcza. w pracy tej bowiem powinniśmy wziąć udział wszyscy.

Tak samo jak w szeregu lat 50-ciu, gdy co roku przybywające młode grono leśników trafiało pod opiekę starszych swych kolegów i pod ich kierownictwem doksztalaćo swą wiedzę na gruncie lasu, tak samo i teraz obowiązkiem naszym jest otoczyć tą samą opieką nowe zastępy młodzieży leśnej, razem z nimi podpatrywać tajniki życia lasu polskiego, kochać go i hodować.

Ażeby wypełnić piękne to zadanie i należycie dokonać, że się wyrażę, likwidacji Szkoły Lwowskiej, powinniśmy przedewszystkiem sami się zliczyć.

W tym celu proponuję, korzystając z okazji Zjazdu Leśników Polskich w Poznaniu we wrześniu r. b., zjechać się tam jaknajliczniej, zadzierżgnąć nieco mocniej węzły koleżeństwa i ułożyć plan dalszej, wspólnej, obywatelskiej pracy.

Wacław Rogiński.